Być zwyciężonym i nie ulec - to zwyięstwo,
zwyciężyć i spocząć na laurach - to klęska.
Józef Piłsudski

Informator Konfederatów nr 2

NIEPODLEGŁOŚĆ

Pismo KPN województwa słupskiego Maj 1990

12 maja br.- 55 rocznica śmierci Józefa Klemensa Piłsudskiego, twórcy Legionów, Naczelnika Państwa, Naczelnego Wodza Wojska Polskiego, twórcy zwycięstwa nad bolszewikami, które na lat dwadzieścia odsunęło widmo komunizmu od Europy, Pierwszego Marszałka Polski



Rumuński następca tronu z wizytą u Marszałka 21 sierpnia 1931 r.

Reprodukcja: Adam Jaworski

Wacław Pomorski

OJCZYZNA

(Przyjacielowi z San Francisco - Kazimierzowi Dudzie)

Kiedy przychodziłem na świat
Jeszcze o niej nie myślałem
Nie wiedziałem że jest we mnie tak obecna
Tak rozparta na wszystkie strony świata
Bez niej byłbym jak bez matki:
Bezdomnym dzieckiem - wpół rozdartym żaglem
W niej można kochać - odnaleść się - być sobą
O nią bić się - z nią cierpieć - z nią czasem upadać
Bo można umierać wszędzie - pod każdym niebem
Ale trwać bez niej - - -
Tego bez bólu pomyśleć się nie da
To jakby mieć otwartą ranę:
Żyć z bólem - i krwawić bez końca...

Pośmiertny sukces Himmlera

"Ściśle tajne, wagi państwowej. Berlin 27 kwietnia 1942 r."

Takim zastrzeżeniem, opatrzony wymienioną datą, zaczynał się załącznik do planu "Ost" samego szefa SS III Rzeszy, Himmlera, dokument dotyczący eksterminacji Rosjan ich własnymi rękami. Został on opublikowany w książce Lwa Bezimienskiego pt. "Ostatnie notatki Martina Bormana". Zawarte w tym załączniku plany zrealizowano po wojnie w Polsce.

Poniżej czytamy:

"Celem niedopuszczenia do powiększenia się ludności na Wschodzie, zastosujemy tam specjalne metody. Rosjan nie załatwimy tak, jak Polaków, ktorych się wystrzela , a resztę wywiezie na Sybir lub do Brazylii. Nie można wystrzelać 100 mil. ludzi i nie ma gdzie przewieść takiej masy. W Rosji po zwycięstwie będziemy propagować wszelkimi sposobami antydzietność. Wykażemy wszystkie ujemne cechy posiadania dzieci. Wyliczymy kobietom rosyjskim co można kupić za pieniądze wydawane na wychowanie jednego dziecka. Rozwiniemy masową produkcję środków antykoncepcyjnych i ich propagandę. Wykorzystamy do tego celu prasę, radio, publikacje, prelekcje. Należy tam zakładać gęstą sieć izb zabiegowych. Wyszkolić personel - tak, by zabiegi były bezbolesne, celem pozyskania zaufania ludności. W tym celu wyszkoli się także lekarzy i wyposaży w prawo usuwania ciąży itd. W ten sposób sami się wyrżną i do Uralu będzie przestrzeń żyznej ziemi dla rozwoju narodu niemieckiego. Jednocześnie na Niemców nie spadnie odium historii."

Cały jednak problem w tym, że dokładnie 14 lat później, 27 kwietnia 1956 r. Sejm PRL, ale z inicjatywy nie-Polaków, uchwalił ustawę, którą rozszerzyły przepisy wykonawcze, wydane do tej ustawy przez ówczesnego ministra zdrowia. Przepisy te wcieliły w życie w Polsce plan Himlera - zupełnie, punkt po punkcie. Za tę sprawę powinni stanąć przed sądem Rzeczypospolitej nasi niedawni panowie.

Onegdaj szara eminencja od aborcji - profesor Holcer, zapytany na sympozjum w Warszawie przez profesora Kołodziejczyka: "Panie Holcer, jeśli nie zmieni się sytuacja społeczna i prawna dziecka w rodzinie, to Polska zginie!" Odpowiedział: "Tak, zginie panie Kołodziejczyk, ale za sto lat. Panie Kołodziejczyk, co będzie za sto lat lepiej teraz nie myślmy. Zarzucacie mi, że nie będzie z czego armii stworzyć. Panie Kołodziejczyk, jeżeli będziemy grzeczni, ZSRR osłoni nas parasolem nuklearnym od naszych wrogów. Po co wielka armia. Wystarczy pięć milionów Polaków. Przejdźmy na automatyzację. Będzie wielka wydajność, dobrobyt i szczęście. Stworzymy nowoczesne społeczeństwo".

Od czasu odnotowania cytowanej wypowiedzi prof. Hoclera wiele się w Polsce zmieniło. Nie za wiele wszakże, jak na nasze - Polaków - oczekiwania. Władzę w kraju przejęła antykomunistyczna opozycja. PZPR - ta do niedawna "kierownicza siła narodu", pod presją politycznych wydarzeń uległa samorozwiązaniu. Pozostali jednak jej ludzie - działacze społeczni i administracyjni, specjaliści od różnych spraw i zakresów tych spraw - ludzie pozbawieni moralności chrześcijańskiej, trawjący na stanowiskach. Pozostały ustawy sejmowe i oparte na nich przepisy wykonawcze, regulujące nasze (i nie nasze) życie. Pozostała przede wszystkim i, jak za swoich najlepszych czasów, funkcjonuje ustawa

(ciąg dalszy na str.2)

Pośmiertny sukces Himmlera

(ciąg dalszy ze str. 1)

o przerywaniu ciąży. Funkcjonuje również cała jej mieniąca się być postępową, nachalna otoczka wykonawców i propagatorów sztucznych poronień i antykoncepcji, wspierana m.in. dotacjami z budżetu Międzynarodowej Federacji Planowania Rodziny, której wiceprezesem oddziału europejskiego jest prof. Mikołaj Kozakiewicz. Bezbożnicy i nie-Polacy wyspecjalizowani w realizacji tej ustawy nie mogą wiec, jak na razie, narzekać na brak odpowiadającego ich zainteresowaniom zajęcia. Wszystko wskazuje na to, że ku uciesze p. Hoclera, jeszcze sobie popracują, jeszcze przynajmniej przez rok.

Kto bowiem, a właściwie jakie kompetentne czynniki władzy im w tym obecnie przeszkodzą? Sejm? - Nie w aktualnym składzie. Senat? - Z wnioskiem o ochronę prawną nienarodzonych dzieci wystąpiło onegdaj na Wiejskiej aż 37 senatorow. Tylko trzydziestu siedmiu. W ten sposób potwierdzona została komunistyczna zasada, że katolicką opinię narodu wcale nie muszą podzielać także prominentni obywatele RP. Szczególnie ci co to karę śmierci dla zbrodniarzy znosząc, ukazali dlań ludzkie oblicza. Pytanie:

- Jak długo jeszcze odwracać je będą od uśmiercanych niewinnych?

Nie opłakany stan ekologii lecz ginekologia jest dziś największym zagrożeniem dla Polski. O, jakże wciąż aktualne są Skargi "Kazania sejmowe"! Trzeba rzeczywiści być tylko obywatelem, żeby pozostać głuchym na wołanie o życie nordowanego pokolenia nienarodzonych Polaków.

Zbliżają się wybory do samorządów lokalnych. Głosując na kandydatów z listy prawicy chrześcijańskiej i KPN, staniemy po stronie życia. Od przyszłych radnych w dużej mierze zależeć bowiem będzie - czy i jak długo jeszcze w naszych szpitalach i innych placówkach służby zdrowia będą zatrudnieni wyzuci z zasad moralności chrześcijańskiej lekarze-ginekolodzy i położne. Bierzmy sprawę ukrócenia aborcji w nasze,własne ręce. Nie czekajmy na stosowną ustawę, bo możemy się nie doczekać.

L i m

(dokończenie - ilustracje do tekstu - na str.4)

x) Cytaty za ks.Tadeuszem Wołynowiczem - "Ponad bariery" nr 11 z 1982 r.

INSTRUKCJA J. STALINA DLA RADZIECKICH SŁUŻB SPECJALNYCH W POLSCE - dokument zawierający 45 zasad zniewolenia Polski znaleziony w kancelarii B. Bieruta

(**Treść dokumentu podajemy za Instytutem Badań Zbrodni Radzieckich Na Narodzie i Państwie Polskim - Redakcja**)

Ściśle tajne. Moskwa, 2.VI.1947 r. KAA/OC 113.
INSTRUKCJA NK/003/47

1.W gmachu ambasady nie należy przyjmować żadnych informatorów terenowych, rekrutujących się z krajowców.

Spotkania z tymi ludźmi organizują nasze służby specjalne w miejscach publicznych. Informacje przyjmuje ambasada za pośrednictwem naszych służb specjalnych.

2.Należy szczególnie zadbać o to, aby nie było żadnych kontaktów pomiędzy naszym wojskiem a ludnością cywilną kraju. Niedopuszczalne jest składanie wizyt w domach krajowców przez naszą kadrę oficerską, ani nawiązywanie kontaktów przez naszych żołnierzy szeregowych z miejscowymi kobietami, ludnością lub żołnierzami krajowców.

3.Przyspieszyć likwidację krajowców związanych z KPP, PPS, Walterowców, KZMP, AK, BCH i małych ugrupowań, które powstały bez naszej inspiracji. Wykorzystać w tym celu fakt istnienia zbrojnej opozycji.

4.Dopilnować, aby do wszystkich akcji bojowych w pierwszej kolejności kierowani byli żołnierze, którzy przed wstąpieniem do armii kościuszkowskiej przebywali na naszym terytorium. Doprowadzić do ich całkowitej likwidacji.

5.Przyspieszyć jednoczenie wszystkich partii w jedną organizację i dopilnować, aby wszystkie kluczowe stanowiska obsadzone były przez ludzi zatwierdzonych przez nasze służby specjalne.

6.Doprowadzić do połączenia całego ruchu młodzieżowego w jedną organizację,a stanowiska od szczebla powiatowego wzwyż obsadzić przez ludzi zatwierdzonych przez nasze służby specjalne. Do czasu zjednoczenia zlikwidować znanych przywódców harcerstwa.

7.Spowodować i dopilnować, aby delegaci wyznaczeni na zjazdy partyjne nie zachowali mandatów na okres kadencji wybranych przez siebie władz partyjnych. W żadnym wypadku delegaci nie mogą zwoływać posiedzeń międzyzakładowych. W razie konieczności zwołania takiego posiedzenia należy wyeliminować ludzi, którzy wykazali się aktywnością w wysuwaniu koncepcji i postulatów. Na każdy następny zjazd wybierać nowych kandydatów (ruchowo), tylko wytypowanych przez nasze służby specjalne.

8.Należy zwrócić baczną uwagę na ludzi wyróżniających się zmysłem organizacyjnym, umiejącym sobie jednać publiczność. Ludzi takich należy pozyskać, a w razie odmowy nie dopuszczać do wyższych stanowisk.

9.Doprowadzić do tego, aby pracownicy na stanowiskach państwowych (z wyjątkiem służb ścigania i pracowników przemysłu wydobywczego) otrzymywali niskie pobory. Dotyczy to w szczególności służby zdrowia, wymiaru sprawiedliwości, oświaty i kierowników różnych szczebli.

10.Do wszystkich organów władzy i większości zakładów pracy wprowadzić ludzi współpracujących z naszymi służbami specjalnymi (bez wiedzy władz krajowych).

11.Należy zwrócić szczególną uwagę, aby prasa krajowców nie podawała sumarycznych ilości i rodzajów towarów wysyłanych do naszego kraju.Nie można też również nazwać to handlem. Należy dopilnować, aby prasa krajowa podkreślała ilość towarów wysyłanych przez nas do krajowców, ale wspominała, że to w ramach współpracy handlowej.

12.Wpłynąć na władze krajowców, aby nabywcy ziemi, parceli i gruntów nie otrzymali aktów własności, a jedynie akty nadania.

13.Ukierunkować politykę w stosunku do rolnictwa indywidualnego tak, aby prowadzenie gospodarstw stało się nieopłacalne, a wydajność jak najmniejsza. W następnej kolejności przystąpić do kolektywizacji wsi. W razie wystąpienia silniejszej opozycji należy zmniejszyć dostawy środków produkcji dla wsi i zwiększyć powinność wobec państwa.. Jeżeli to nie pomoże, spowodować, aby rolnictwo nie dawało pełnego pokrycia potrzeb żywnościowych kraju i oprzeć wyżywienie na imporcie.

14.Spowodować, aby wszystkie zarządzenia i akty prawne, gospodarcze, organizacyjne (z wyjątkiem wojskowych) nie były precyzyjne.

15.Spowodować, aby dla każdej sprawy powoływano kilka komisji, urzędów, instytucji społecznych, ale żadne z nich nie powinno mieć prawa podejmowania ostatecznej decyzji bez konsultacji z pozostałymi.

16.Związki zawodowe nie mogą mieć wpływu na kierunek działań przedsiębiorstw, mogą się zajmować jedynie sposobem wykonywania zleconych zadań.

17.Związki zawodowe nie mogą mieć możliwości sprzeciwu wobec poleceń dyrekcji. Obciążyć związki taką pracą, jak organizowanie wczasów, zaopatrzenia, działalności rozrywkowej i oświaty, wycieczki oraz rozprowadzanie atrakcyjnych towarów, potwierdzanie opinii i decyzji władz politycznych.

18.Należy spowodować, aby awansowano tylko tych pracowników i kierowników, którzy wzorowo wykonują przydzielone im zadania i nie wykazują skłonności do analizowania spraw wychodzących poza te działania.

19.Krajowcom na stanowiskach partyjnych, państwowych i gospodarczych należy stworzyć warunki do działań, które będą kompromitować ich w oczach podwładnych i zamykać im powrót do środowisk, z których pochodzą.

20.Kadrze oficerskiej rekrutującej się z krajowców można powierzać odpowiednie stanowiska pod warunkiem, że są tam już nasze służby specjalne.

PROGRAM WYBORCZY

I. Alternatywa centroprawicowa

Nadchodzące wybory samorządowe mają znaczenie historyczne. Będą to pierwsze formalnie wolne wybory w Polsce od 1938 r. Konfederacja Polski Niepodległej nadaje tym wyborom znacznie wyższą rangę niż ubiegłorocznym wyborom parlamentarnym, wystawiając — sama lub w sojuszach — licznych kandydatów i umieszczając na pierwszych miejscach naszych list wyborczych czołowych przywódców KPN. Pragniemy w ten sposób podkreślić zarówno znaczenie polityczne wyborów, jak wagę samorządów terytorialnych — rad gmin i miast, kierujących życiem publicznym podstawowych wspólnot terytorialnych obywateli.

27 maja społeczeństwo będzie mogło dokonać rzeczywistego wyboru politycznego. Przez całe dziesięciolecia życie publiczne Polski rozwijało się w warunkach konfliktu między narzuconą władzą a zniewolonym społeczeństwem; wymagało to jedności Polaków, prowadzonych przez demokratyczną opozycję przeciwko totalitarnemu systemowi. Wybór, po której stronie się stoi miał charakter przede wszystkim moralny. Dziś ten dylemat dnia wczorajszego nie istnieje. Rozpadł się haniebny system PRL. W nowych warunkach, gdy odchodzi totalitaryzm, a nie nadeszła jeszcze demokracja, społeczeństwo stoi wobec historycznej konieczności wyboru nowej drogi, jaką podąży nasza ojczyzna. Konfederacja Polski Niepodległej, występując sama lub w sojuszach, proponuje Polakom centroprawicową alternatywę wobec linii socjaldemokratycznej i centrolewicowej, reprezentowanej przez ugrupowania rządzące.

Alternatywa centropawicowa zmierza do całkowitej eliminacji dotychczasowego systemu zniewolenia i eksploatacji społeczeństwa, stanowczego odrzucenia socjalistyczno-komunistycznych rozwiązań politycznych, społecznych i gospodarczych, ograniczenia roli państwa i odbiurokratyzowania struktur władzy, odejścia od systemu centralnie sterowanej gospodarki i podporządkowania interesu człowieka rzekomo wyższym racjom kolektywnym czy ideologicznym, położenia kresu finansowaniu nieudolności rządu wymuszaną ofiarnością obywateli. Prawo nie może być dłużej narzędziem w rękach rządzących, a przywrócenie praworządności i sprawiedliwości wymaga pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zbrodni przeszłości i sprawców obecnego opłakanego stanu naszej ojczyzny.

Poczynając od gmin, trzeba przywrócić demokratyczny porządek, oparty na prawie, wolnościowej tradycji Polaków i moralności chrześcijańskiej. Obywatel powinien uzyskać przewagę nad władzą; rząd musi być silny, ale tylko w granicach swych wyraźnie zakreślonych kompetencji. Głównym jego zadaniem jest tworzenie stanu rzeczy, w którym ludzie będą mogli żyć godnie i swobodnie, w warunkach porządku i spokoju, w poczuciu bezpieczeństwa i możliwości realizacji własnych jednostkowych aspiracji. W praktyce życia publicznego trzeba przywrócić pełen blask takim wartościom jak honor, godność, prawość, uczciwość, zdrowa ambicja, dążenie do osobistej pomyślności, rzetelność. Zasady moralne, wywodzące się z chrześcijańskiego systemu wartości, powinny obowiązywać nie tylko w życiu prywatnym, lecz również publicznym. System gospodarczy, gwarantujący własność i w coraz większym stopniu oparty na prywatnej własności, powinien ułatwiać i pobudzać aktywność ekonomiczną ludzi, stymulować stały rozwój przedsiębiorczości i przyczyniać się do ciągłej poprawy warunków egzystencji najszerszych rzesz obywateli.

Taką alternatywę centroprawicową przedstawiamy Polakom.

Niestety, wybory samorządowe będą tylko formalnie wolne. Centrolewicowe ugrupowanie rządzące, reprezentowane głównie przez Komitety Obywatelskie, a kierowane przez wąską grupę lewicowych intelektualistów — dysponuje niemalże monopolistyczną pozycją w środkach masowego przekazu, zwłaszcza z racji całkowitego zawładnięcia telewizją; to ugrupowanie, a także stara nomenklatura posiadają w swym ręku wielkie środki finansowe, w tym przejętą całkowicie pomoc na rozwój demokracji w Polsce, udzielaną z zagranicy. W następstwie programy centrolewicowe i postkomunistyczne będą mogły być szeroko popularyzowane, a propaganda wyborcza obu tych ugrupowań będzie dominować. Stronnictwa centroprawicowe, w tym KPN, nie będą dysponować ani porównywalną ilością pieniędzy, ani równym dostępem do środków masowego przekazu. Mimo tej nierówności szans KPN bierze udział w wyborach, licząc że większa część społeczeństwa dokona świadomego i odpowiedzialnego wyboru: bez względu na szanse wyborcze, tak silnie ograniczone dominacją finansową i propagandową ugrupowania rządowego, obowiązkiem naszym jest ukazanie Polakom, że istnieje centroprawicowa alternatywa, gotowa do przejęcia odpowiedzialności za gminy, miasta i cały kraj. Jest to obecnie jedyna alternatywa, która może wydobyć Polskę z bagna, w jakie wepchnęły nas dziesięciolecia panowania lewicy.

II. Samodzielność gmin

Dążymy do zdecydowanego umocnienia samodzielności gmin i miast. Obecna, wielce niedoskonała ustawa o samorządzie terytorialnym przyznaje tę samodzielność w stopniu niewystarczającym. Niezależnie od koniecznej nowelizacji ustawy, należy wykorzystać wszystkie zawarte w niej możliwości. Każda gmina i miasto powinny uniezależnić się w maksymalny sposób od władzy centralnej, aby rozwiązywać swe problemy zgodnie z własną wolą, potrzebami i możliwościami.

Samorządy staną się samodzielne dopiero wówczas, gdy będą niezależne finansowo, a swój budżet opierać będą o własne dochody. Wymaga to, aby możliwie wielka część dochodu narodowego, wytworzonego w danej gminie, pozostawała do jej dyspozycji. Kluczową kwestią jest podział podatków. Nowowybrane rady gmin i miast powinny podjąć wspólne działania prowadzące do osiągnięcia tego celu. Należy liczyć się jednak, że w takich wspólnych działaniach wezmą udział w zasadzie tylko te rady, w których centroprawica będzie miała większość.

III. Gospodarka w gminach

Nowowybrane rady gmin powinny, w ramach istniejących możliwości, ograniczanych obecnie polityką gospodarczą rządu — tworzyć dogodne warunki rozwoju ekonomicznego przez popieranie przedsiębiorczości i wpływanie na wzrost produkcji. Musi to być bezpośrednio połączone ze zwalczaniem bezrobocia — tego straszliwego spadku rządów lewicy. Dopóki bezrobocie nie zostanie opanowane, co zależy głównie od polityki rządu, trzeba rozwijać roboty publiczne, koncentrując je na rozbudowie lub rekonstrukcji infrastruktury komunalnej. Rady gmin i miast powinny życzliwie pomagać przedsiębiorczości prywatnej, zwłaszcza małym zakładom produkcyjnym i usługowym oraz rzemiosłu; trzeba dążyć do tego, aby cała sieć handlowa znalazła się w rękach prywatnych: indywidualnych właścicieli, spółek, autentycznych spółdzielni i spółdzielni pracy. Głównym zadaniem rad gmin wiejskich jest obrona interesów indywidualnego rolnictwa.

IV. Ochrona środowiska i zdrowia

Zatrważający stan środowiska wymaga podjęcia zdecydowanego przeciwdziałania już na szczeblu gmin. Trzeba stanowczo wystąpić przeciwko trucicielom i niszczycielom, a gdy inne środki zawiodą, występować na drogę sądową celem uzyskania odpowiadającego rzeczywistym stratom odszkodowania oraz wstrzymania dalszej szkodliwej działalności.

Ochrona zdrowia przekracza możliwości samych gmin. Sieć lecznictwa społecznego w głównej części powinna być finansowana przez państwo, lecz pełen nadzór nad działalnością służby zdrowia należy do samorządów. Wszędzie, gdzie to jest możliwe, a więc zwłaszcza w miastach i większych miejscowościach konieczne jest tworzenie alternatywnego systemu lecznictwa, pozwalającego pacjentom wybierać pomiędzy różnymi formami lecznictwa.

V. Zapewnienie porządku i bezpieczeństwa

Pogarsza się stan bezpieczeństwa. Zadanie jego poprawy spoczywa na przygotowywanej policji państwowej. Niezależnie od służbowej podległości placówek policyjnych, konieczne jest przejęcie przez samorządy pełnej kontroli nad działalnością policji na ich terenie. Rady powinny w pełni realizować zasadę, że policja spełnia rolę służebną wobec obywateli. W gminach bardziej zagrożonych przestępczością celowe będzie powoływanie dodatkowo komunalnych służb porządkowych, a także organizacja patroli ochotniczych. Zważywszy, że organa resortu spraw wewnętrznych muszą przejść znacznie większe przeobrażenia niż inne struktury władzy, stan reorganizacji może być dość długi. Wymaga to tym baczniejszego nadzorowania aktywności policji i stawiania jej konkretnych zadań przez samorządy terytorialne.

VI. Rozliczenie przeszłości

Za opłakany stan rzeczy ponoszą odpowiedzialność ludzie, którzy sprawowali władzę na różnych szczeblach. Ich błędy, zaniedbania, często zwyczajna zła wola nie mogą być puszczone w niepamięć. Panosząca się korupcja, prywata i zwykłe złodziejstwo muszą zostać okiełznane. Wszystko to wymaga surowego, ale uczciwego rozliczania przeszłości. Uczciwi i kompetentni pracownicy nie mają się czego obawiać; tacy ludzie będą potrzebni zawsze. Odejść, a w uzasadnionych przypadkach być pociągniętym do odpowiedzialności powinni wszyscy ci, których zła wola była niewątpliwa. Społeczne poczucie sprawiedliwości, jak też zwykłe względy pragmatyczne i ostrzeżenie na przyszłość nie pozwalają zapomnieć o przeszłości i powodują konieczność dokonania pełnego rozliczenia.

VII. Program gminy

W każdej gminie powinien być przygotowany program szczegółowy, którego realizacją zajmie się nowowybrana rada. Trzeba wystrzegać się, aby program ten nie zawierał obietnic bez pokrycia. Najważniejsze jest zarysowanie głównych kierunków, w jakich będzie działała rada. Warunki pracy samorządów będą trudne i mogą się jeszcze pogarszać. Dlatego chodzi przede wszystkim o przedstawienie zasadniczej koncepcji rozwiązywania problemów przez radę.

VIII. Wszyscy do urn wyborczych!

Wybory powiodą się, gdy większa część społeczeństwa weźmie w nich udział, świadomie i odpowiedzialnie oddając głos na danego kandydata. Wzywamy do oddawania głosów na listy centroprawicowe i na kandydatów KPN, ale apelujemy, aby wszyscy szli do urn wyborczych nawet wówczas, gdy w danym okręgu centroprawica nie wystawi własnych kandydatów. Wówczas wystarczy głosować na ludzi, których postawa moralna, rozsądek i kwalifikacje predestynują do zajęcia miejsca w radzie. Trzeba zdawać sobie sprawę, że w warunkach obecnego chaosu i zamieszania politycznego wielu kandydatów nie wie, jakiej opcji politycznej dokonać. Znaczna ich część prędzej czy później opowie się za programem centroprawicy. Takich ludzi potrzeba w radach jak najwięcej.

Uczestnicząc w wyborach, tworzymy w Polsce od dołu system demokratyczny. Głosując na kandydatów KPN, przybliżamy niepodległość i zapoczątkowujemy formowanie ustroju wolnościowego, pozwalającego skutecznie rozwiązywać wszystkie polskie problemy. Tej szansy nie wolno nam zmarnować.

GŁÓWNY KOMITET WYBORCZY KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Warszawa, kwiecień 1990 r.

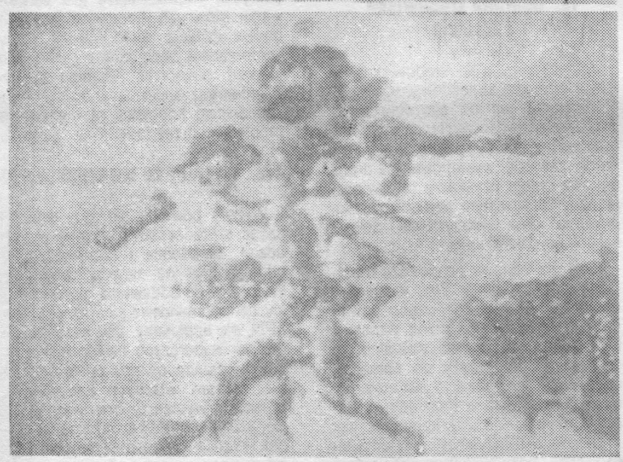
KPN

(dokończenie ze str. 2 - ilustracje)

PRZERYWANIE CIĄŻY ZABÓJSTWEM CZŁOWIEKA

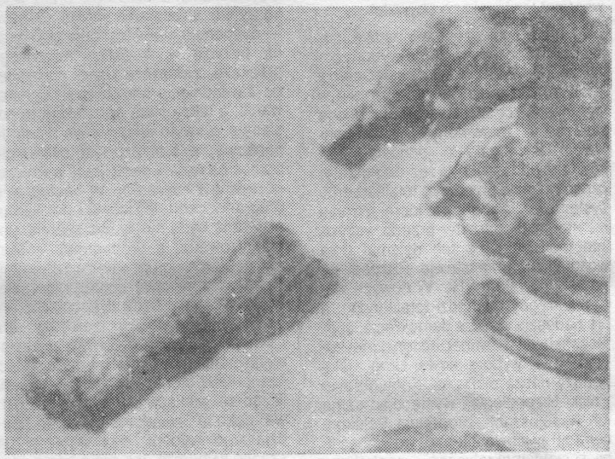
Kadry z filmu „Ausraumung einer Schwangerschaft" prof. dr med. K. Semma (RFN) ukazującego zabicie dziecka około 3 miesiące od poczęcia:





Zwłoki dziecka

Główka dziecka wyrwana z łona matki



Fragmenty rączki i żeber

Doc. dr hab. K. Wiśniewska-Roszkowska *(ginekolog)*:

„... Pisząc o tym zabiegu w popularnych broszurach używa się medycznego określenia „jajo płodowe", „usunięcie części jaja" itp. co sprzyja rozpowszechnionemu mniemaniu, że to jakieś jajo czy jakaś „galaretka" w żadnym razie nie człowiek. Trzeba tu wyjaśnić, że nazwa „jajo płodowe" oznacza płód wraz z narządami zewnętrznymi (łożysko, błony płodowe), które umożliwiają mu życie w macicy i nazwa ta obowiązuje przez całe dziewięć miesięcy ciąży. Natomiast sam płód (zwany na początku ciąży zarodkiem) już w trzecim tygodniu ciąży przybiera kształty wyraźnie ludzkie, a pod koniec trzeciego miesiąca jest już dobrze rozwiniętymmałym człowiekiem — wrażliwym i czującym, liczącym 9-10 cm wzrostu. Tego malca przy sztucznym poronieniu miażdży się i rozszarpuje na kawałki bez żadnego znieczulenia, czy uśpienia, które stosuje się choćby u zabijanych psów i kotów. Dla tego małego, całkowicie bezbronnego człowieka nie ma żadnej litości i względów".

(K. Wiśniowska-Roszkowska „Prawo do życia", Ład z 18 VII 1982, s. 7).

Dr med. B. Nathanson *(Amerykanin, twórca filmu „Niemy krzyk" ukazującego zabójstwo dziecka w łonie matki w 12 tygodniu jego życia od poczęcia)*:

„Nakręciłem ten film, aby pokazać czym naprawdę jest przerywanie ciąży. Jestem odpowiedzialny za 75 tysięcy sztucznych poronień wykonywanych w prowadzonej przeze mnie klinice. Lecz obecnie nawróciłem się na stronę obrony życia. Nie jestem ciemniakiem ani człowiekiem prymitywnym. Nie jestem katolikiem ani protestantem.

Jestem Żydem i w dodatku kompletnym ateistą. Moje nawrócenie nie jest podyktowane ani motywami religijnymi ani etycznymi: jest ono wyłącznie naukowe i technologiczne. Po prostu doszedłem do wniosku, że nie ma żadnej różnicy między 12-tygodniowym a 28-tygodniowym płodem. Powinny być traktowane kompletnie tak samo. Dokonanie zabiegu przerywania ciąży jest dzieciobójstwem. Zabijany płód doznaje takich samych cierpień jak dorosły torturowany skazaniec".

(cyt. za: M. Stypułowska „Niemy krzyk dziecka", Niedziela z 11 VIII 1985, s. 6).



JAK RATOWAĆ POLSKĄ PRZYRODĘ?

Polska przyroda ginie, a niestety wielu Polaków nie ma tej świadomości, że ludzie stanowią część ekologicznego układu, właśnie tej przyrody. Tak więc, kiedy zginie przyroda, zginą także ludzie. Nie jest to bynajmniej straszenie. Jest to prawda, gdyż w przeciwieństwie do ludzi, natura nie da się oszukać.

Przez prawie 50-letnie rządzenie Polską komuniści w barbarzyński, rabunkowy sposób eksploatowali zasoby przyrody - zarówno te odnawialne, jak i nieodnawialne: przede wszystkim węgiel, siarkę, miedź. Już na początku swoich rządów zniszczyli małe elektrownie wodne, młyny, wiatraki będące źródłami "czystej" energii. Kierując się zasadą: "po nas choćby potop", rujnowali zdrowie narodu i degradowali środowisko poprzez urągające wszelkim normom zanieczyszczenie wody, powietrza, gleby, żywności.

Zdając sobie z tego wszystkiego sprawę, Konfederacja Polski Niepodległej, od chwili powstania, za jeden ze swoich najważniejszych celów stawia ochronę środowiska. Świadczy o tym m.in. treść uchwały politycznej III Kongresu KPN, ujmująca degradację środowiska jako jedno z narodowych zagrożeń, którego bagatelizowanie może spowodować trwałe szkody, niemożliwe do naprawienia nawet w warunkach niepodległej Rzeczypospolitej.

Uchwała Kongresu KPN zobowiązała Radę Polityczną i wszystkie komórki organizacyjne KPN do pracy nad stworzeniem systemu skutecznej kontroli społeczeństwa nad działalnością odpowiednich dziedzin gospodarki w celu powstrzymania dalszego niszczenia środowiska i zasobów naturalnych kraju.

Każdego roku - od 1 do 7 kwietnia - w wielu krajach świata obchodzony jest Tydzień Czystości Wód, a 22 kwietnia Międzynarodowy Dzień Ziemi. Dopiero przy tej drugiej okazji nasza telewizja zadbała o doinformowanie społeczeństwa w dziedzinie ochrony środowiska. Oczekujemy, aby audycje radiowe i telewizyjne o tematyce ekologicznej były na polskiej antenie równie często, jak na początku trzeciej dekady kwietnia br.

W nocy z 20 na 21 kwietnia jeden z senatorów powiedział w telewizji m.in., co następuje:

1) Zarówno parlament, jak i rząd uczynili dotychczas niewiele, aby ratować nasz kraj przed totalną klęską ekologiczną.
2) Polskie ustawodowstwo w dziedzinie ochrony środowiska jest złe, należy więc wprowadzić pakiet nowych ustaw, obejmujących m.in. prawo wodne,, geologiczne i górnicze, gospodarkę przestrzenną i uprawnienia samorządów.
   Sama ustawa o ochronie środowiska musi być ostra; należy stworzyć sprawnie działające mechanizmy kontroli jej przestrzegania.
3) Bank Światowy gotów jest sfinansować w Polsce pewne inwestycje, mające na celu ochronę środowiska.
4) Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska winien być pod kontrolą parlamentu.
5) Należy uświadamiać społeczeństwo o zagrożeniach, jakie niosą ze sobą klęski ekologiczne.

Piękne pod względem geograficznym województwo słupskie nie ominęła niestety klęska ekologicznego niszczenia. Brudna woda w morzu, rzekach, jeziorach, zatrute powietrze, żywność, złej jakości woda w wodociągach niszczą zdrowie również mieszkańcom naszego miasta i województwa, a także czynią wątpliwym wypoczynek nad morzem. Dlatego KPN województwa słupskiego w swoim programie wyborczym ujęła konkretne zadania mające na celu stworzenie systemu skutecznej kontroli stopnia zanieczyszczenia środowiska ekologicznego i żywności oraz stworzenie takich warunków ekonomicznych, ktore zmusza trucicieli do zakładania filtrów na kominy lub wyboru bezdymnych paliw oraz budowy bądź naprawy oczyszczalni ścieków.

(dokończenie na str. 6)

Henryk Lis-Makarewicz

NAD SŁOWNIKIEM LINDEGO

Na Pomorzu - białki hoże,
a na dłoniach - twardy mozół;
białki piosnki w sieć zsupłały,
żeby dłonie mniej bolały
na topieli.

Dziś, gdy frontem wali nowe,
zamiast piosnek - ukalele;
dziś "w tym kraju" modelowe są "mozele"
odstrunowe.

Weźmy inny przykład: ś w i e r z o p,
ów swawolny syn świerzopy - - -
Nic nie wiedząc o sobie, spór o niego
strony wiodły:
"Gniadosz" - stwierdzili chłopi,
uczony orzekł, że kwiecie.
(Rączego źrebca na miedzy
wyręcza dziś kwiatek stulecia.)

Na Pomorze idzie nowe.
Problem pozostaje stary:
cantus toto czy kantary?

W dniu 7 maja br. udał się do Szwecji z duszpasterską posługą dla tamtejszej Polonii Ks. Józef K l a ż y ń s k i, kapłan diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, nasz Wielki Przyjaciel. Życzymy Księdzu Józefowi owocnej pracy w tej posłudze, jak również w szlachetnym dziele utwierdzania i zespalania wśród naszych rodaków na emigracji wiary z mową ich przodków. Szczęść Boże!

Kierownictwo KPN woj.słupskiego

Aktualności słupskie

W dniu 3 maja br. na pl. Zwycięstwa w Słupsku została odprawiona polowa Msza św. koncelebrowana w intencji ojczyzny. Głównym celebransem był ks. prałat Ryszard Król, dziekan i proboszcz parafii NMP. Okolicznościowe kazanie wygłosił salezjanin ks. Stefan Metrycki, proboszcz parafii św. Rodziny. We Mszy św. uczestniczyli licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta. Uroczystość uświetniły: kompania honorowa garnizonu słupskiego WP, wystawiona przez jednostkę obrony wybrzeża, poczty sztandarowe oraz połączone chóry Słupska.

Z obiektów po byłym KW PZPR ostatnio wysiedlono Socjaldemokrację RP, o czym przez władze miejskie zostało poinformowane miejscowe kierownictwo KPN, które tego się właśnie domagało.

Nigdy nie twierdziliśmy, że nasi słupscy senatorzy byli kiedykolwiek zwolennikami aborcji. Niemniej z prawdziwą przyjemnością odnotowujemy oficjalne dementi, jakie w tej sprawie otrzymaliśmy z OKP. Fakt ten - co prawda - nie przysporzył onegdaj kworum znanej już liczbie 37 senatorów, domagających się zakazu przerywania ciąży. Chcemy jednak wierzyć, że będzie liczyć się w przyszłości.

Wciąż trwa sprawiedliwy strajk słupskich kolejarzy, popierany przez dziesiątki głodujących ludzi w Polsce. Co na rzecz strajkujących zrobił dotychczas NSZZ "Solidarność" w Słupsku, to już wiemy. Co jeszcze d o b r e g o uczyni - z pewnością się dowiemy. Już bowiem coraz mocniej słychać ten obywatelski głos, że nie tabakiera jest do nosa lecz ze całkiem na odwrót. Nos.

Lim

Informator Konfederatow - "Niepodległość" - jest pismem KPN województwa słupskiego. Redaguje zespół

Gość KPN - doradca senatu USA

dr Clif K i r k o f f

O planie Balcerowicza

Główne założenia planu Balcerowicza - wzrost podatków i cen, przy równoczesnym zahamowaniu wzrostu płac - doprowadzą do skrajnie trudnej sytuacji ekonomicznej, która może mieć konsekwencje polityczne już za 30, 60 lub 90 dni od dziś. Plan ten zawiedzie, nie uda się,gdyż doprowadzi do pewnych skutków ekonomicznych, o których ani Balcerowicz, ani inni przywódcy polscy nie mówili na Zachodzie. Jest to może korzystne dla KPN, gdyż przyciągnie do Konfederacji więcej ludzi.

Prawicowa frakcja Partii Republikańskiej była przeciwna tworzeniu pod koniec lat 40-tych Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, gdyż uważała, że instytucje te będą spełniały rolę firmy ubezpieczeniowej dla większości dużych, międzynarodowych banków.

Wielkie banki międzynarodowe od 100 lat zachowują się w ten sam sposób - popierają socjaldemokrację i marksizm, albo marksizm-leninizm, które to przejmują władzę w wielu krajach.Jest sprawą znaną, że niemieckie banki finansowały Lenina. Ale nie tylko niemieckie, również francuskie, brytyjskie i inne popierały i finansowały przewrót bolszewicki. Usunięcie cara i uzyskanie wpływów finansowych w Rosji miało dać im surowce, zboże, lasy itd.

Te same banki po II wojnie światowej popierały przejęcie władzy przez komunistów, gdyż wiedziały, że rozpadnie się wówczas gospodarka, wzrośnie zadłużenie państwowe, a to daje profity. Bezpieczniej jest pożyczać państwu niż prywatnemu przemysłowi, który może zbankrutować. Państwo istnieje i zawsze można dochodzić długu, a zwłaszcza państwa płacą odsetki.Natomiast, kiedy rządy komunistyczne doprowadzą do takiej sytuacji gospodarczej, której nie można tolerować, gdyż nie płacą odsetek, wtedy potrzebne jest właśnie "ubezpieczenie" w postaci Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy Banku Światowego. To one właśnie "wlewają" pieniądze do kasy pożyczających banków(...). Wy macie mafię komunistyczną, my mamy mafię finansową. Tworzą ją nie farmerzy, nie mali biznesmeni, nawet nie średni czy wielcy - to jest szczególna grupa, na którą składa się kilka bankierów.

Wychodząc z tradycyjnych, prawicowych przesłanek, dług państwa w normalnych, pokojowych warunkach - nie w czasie wojny, kiedy trzeba opłacić armię - jest rzeczą niemoralną.Finansjera powinna pełnić rolę służebną wobec przemysłu lecz w naszym stuleciu zostało to odwrócone i przemysł służy bankom. Banki posługują się dwiema różnymi technikami, przy czym obie są niechrześcijańskie. Jedna z nich polega na zadłużaniu drugiej strony i czerpaniu z tego korzyści.

Jest to problem strukturalny, ale jest również problemem politycznym.

Dobrzy politycy powinni bronić społeczeństwo przed tymi żądzami monopoli. Stanowi to część walki politycznej na zachodzie, z tego powodu cierpi również polskie społeczeństwo.

Istnieją również grupy bardzo wpływowe politycznie, są to: prawnicy, bankierzy, biznesmeni, profesorowie, uczeni, ktorzy tworzą swego rodzaju kluby. Bardzo modny w tych klubach jest pogląd, że mogą one zorganizować świat w sposób naukowy. Są to elity japońskie, europejskie i amerykańskie. To właśnie grupa bankierów i polityków o orientacji socjaldemokratycznej chce urządzić świat(...). Uważają oni, że Europa Wschodnia powinna być utrzymana jako swego rodzaju kolonia, dostarczająca taniej siły roboczej, a zachodni politycy będą mogli współpracować z nomenklaturą tych krajów.Dlatego też prawicowa frakcja Partii Republikańskiej, chcąc w jakiejś mierze przeciwstawić się pomysłom członków tych klubów i mafii na Kremlu, dąży do powiązań z sektorem prywatnym w Polsce oraz prawdziwie wolnych wyborów.

Ważnym zadaniem dla KPN jest pomóc prywatnemu sektorowi, przemysłowemu i rolniczemu, zorganizować się w podobny sposób, jak w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych.Są dwa sposoby, które umożliwiają biznesmenowi wejście w związki z innymi biznesmenami, czy to na niskim poziomie lokalnym, czy na ogólnoamerykańskim. Jednym z nich jest należenie do związku, tj. do organizacji, do ktorej należą szefowie biznesu czy instytucji o podobnym profilu. Można się organizować w Biura Handlowe na terenie małych miejscowości oraz w Izby Handlowe na terenie dużych miast. Każdy z 50 stanów ma Stanową Izbę Handlową, która ma swój odpowiednik na poziomie federalnym, skupiający przedstawicieli wszystkich stanów.

Logiczne byłoby organizowanie czegoś takiego w Polsce. Wówczas Izba Handlowa, która reprezentuje tylko prywatny biznes, mogłaby nawiązać stosunki z biznesmenami w Stanach Zjednoczonych(...).

W ten sposób można by zapewnić współpracę ekonomiczną i pomoc dla sektora prywatnego, jak również mażna by w ten sposób przeciwstawić się akademickiemu gadulstwu i fantazjom teoretyków (np.Balcerowicza - przypisek redakcji).Należy zastosować metodę praktyczną,aby rozwiązać ten problem.

opr. M. G.

Przedruk z"Opinii Krakowskiej" nr 48'90.

HISTORIA POLAKA W NIEWOLI

Kalendarz rocznicowy na maj

3.1791 r. Sejm Czteroletni (1788-1792) uchwalił najważniejszą w swej działalności ustawę - Konstytucję 3-go Maja.

9.1891 r. Zmarł w Krakowie były pijar,ks.Adam St. Krasiński, biskup wileński. W czasie powstania 1863 roku wywieziony został przez Rosjan do Wiatki, gdzie przebywał 20 lat.Uwolniony w 1883 roku, zamieszkał w Galicji. Na wygnaniu pracował nad wielkim dziełem swojego życia, zatytułowanym "Synonimy języka polskiego". Na niespełna dwa lata przed wybuchem powstania styczniowego - w dniu 8 maja 1861 roku, podczas Mszy św.odprawianej w katedrze wileńskiej przez bpa Krasińskiego, po raz pierwszy odśpiewano hymn "Boże coś Polskę".

13.1863 r. W bitwie z Moskalami zginął pod Dobiczami Ludwik Narbutt, wódz naczelny powstańców na Litwie. Pobił on kilkakrotnie wojska rosyjskie, utwierdzając tym czynem wśród miejscowego społeczeństwa wolę prowadzenia działań powstańczych. Przyczynił się również do rozszerzenia powstania styczniowego na Żmudzi. Oprócz Narbutta walczyli na Litwie Zygmunt Sierakowski (powieszony w Wilnie 17 czerwca 1863 r. przez Rosjan),Paweł Suzin i ks. Mackiewicz oraz Makarewicz Jan (przykuty do taczek, zmarł jako katorżnik na Syberii).

Jak ratować polską przyrodę?

(dokończenie ze str.5)

Stała rubryka ekologiczna w naszym piśmie przyczyni się do uświadomienia społeczeństwa o zagrożeniach, jakie wynikają z barbarzyńskiej i rabunkowej gospodarki zasobami przyrody.

Zasygnalizowane tu problemy są tylko kroplą w zalewającym nasz kraj morzu ścieków.Od czytelników "Niepodległości" oczekujemy na listy i informacje o przykładach zatruwania wody, powietrza, gleby czy żywności. Mile widziani będą też sponsorzy, gotowi dopomóc nam w zdobyciu kosztownego - niestety - sprzętu, niezbędnego do tropienia trucicieli.

Tadeusz Pomianowski

KSIĘGARNIA ZAPAŁOWSKICH

Krajowym promotorem Twojej opinii -
tygodnik Konfederacji Polski Niepodległej

opinia

Żądać w kioskach "Ruchu"